



Kilkudziesięciu chłopców z różnych zakątków naszej diecezji zgłosiło się, by uczestniczyć w tegorocznych rekolekcjach powołaniowych w Wyższym Seminarium Duchownym w Grodnie w dniach 16-19 lipca. Oprócz modlitw i udziału we Mszach św. program rekolekcji przewidywał 2 ważne dla młodych ludzi konferencje: „Powołanie do świętości” oraz „Powołanie do kapłaństwa”. Treścią pierwszej z nich były rozważania nad tym, jak zrealizować zadanie, które Bóg stawia przed człowiekiem, mianowicie - jak rozpoznać swoje powołanie życiowe. Poruszane podczas drugiej konferencji zagadnienia miały skłonić młodych ludzi do przemyśleń, jak upewnić się w swoim powołaniu do kapłaństwa. Bliższej integracji uczestników rekolekcji oraz ich zetknięciu się z historią powstania 1863 r. na naszych terenach służył wyjazd do Bohatyrowicz. W organizacji rekolekcji czynny udział wzięli: rektor WSD ks. Józef Staniewski, ks. prefekt Michał Łastowski, ks. ekonom Aleksander Sosnowski oraz neoprzezbiterzy – ks. Andrzej Liszko i ks. Aleksander Bogdanowicz. Nad stroną duchową spotkania czuwał ojciec duchowny WSD ks. Andrzej Radziewicz. †



Ojciec duchowny WSD ks. Andrzej Radziewicz Tegoroczne rekolekcje powołaniowe zostały zorganizowane już po raz szósty z kolei. Z naszego doświadczenia wynika, że służą one dużą pomocą duchową w rozpoznawaniu przez młodych ludzi swego powołania życiowego. Inną sprawą – to powołanie kapłańskie. Określiłbym je jako ziarno rzucone przez Pana Boga, dar i tajemnicę, której nie daje się przypadkowemu człowiekowi i która trafia prosto w serce. Naszym zadaniem, jako wykładowców WSD, podczas rekolekcji jest mądrze odpowiedzieć młodym chłopcom, jak rozpoznać właściwą drogę życiową, na co zwrócić swą uwagę. Nasze zadanie zostanie spełnione, jeżeli rekolekcje pomogą chłopcom stać się dobrymi, uczciwymi ludźmi, wrażliwymi na potrzeby bliźnich. Mam nadzieję, że Rok Kapłaństwa zwróci uwagę osób

młodych na potrzebę kapłaństwa w naszym kraju. Widzę, że w sercach niektórych takie ziarno Bóg już zasiał. Oby to ziarno właśnie w Roku Kapłaństwa zaowocowało decyzją o podjęciu nauki w naszym seminarium. Dla mnie osobiście jest bardzo ważne, że młodzi ludzie przyjeżdżają na rekolekcje, bo to znaczy, że stawiają sobie pytania i szukają odpowiedzi na nie, starając się odnaleźć siebie.



Denis Braziński (Smorgonie, par. pw. św. Michała Archanioła) Jestem na rekolekcjach powołaniowych w WSD w Grodnie już po raz czwarty. W ciągu tego czasu starałem się poznać tryb życia seminarium i kleryków. Nie zrażają mnie wymogi i dyscyplina tu panujące. Chodzi o to, że w swoje 17 lat wzięłem sobie do serca słowa Jezusa Chrystusa: „Weź krzyż swój i idź za mną”. Cztery lata temu zrodził się u mnie pomysł wstąpienia do seminarium lub do zakonu. Mając 10 lat postanowiłem zostać ministrantem, co bardzo mnie zbliżyło do Kościoła. Na rekolekcje poradził mi przyjechać nasz duszpasterz - ksiądz Zdzisław Weder. Po pewnym czasie zacząłem coraz częściej myśleć, że mój los – to służba Bogu i ludziom. Wykładowcy WSD pomogli mi głębiej podchodzić do nauczania Chrystusa i upewnić się – jeżeli na to wola Boska – to mam służyć ludziom jako kapłan. Pamiętam pewną Mszę św. w naszym kościele smorgońskim, po której powiedziałem swojej mamie, że będę starał się dostać do grodzieńskiego seminarium. To była taka niezapomniana chwila, kiedy poczułem, że Pan Bóg zapalił w moim sercu iskrę powołania kapłańskiego: jakby powiedział mi: „Pojdź za mną!”.

Witalij Waluk (Krzemienica, dekanat wołkowyski) Cieszę się, że skorzystałem z rady naszego proboszcza - księdza Krzysztofa Janasa, by przyjechać na rekolekcje powołaniowe. Zrobiła na mnie duże wrażenie panująca tu atmosfera. Zrozumiałem, że ci młodzi ludzie są mi bardzo bliscy duchowo, że mogę z nimi oraz z wykładowcami seminarium porozmawiać na nurtujące mnie tematy życiowe. Po zapoznaniu się z klerykami poczułem, że seminaryjna wspólnota będzie mi bardzo bliska. Mam coraz większe przeczucie, że w tej uczelni znajdę spokój swojej duszy oraz pomoc w przygotowaniu się do kapłaństwa.

W poszukiwaniu swego powołania

Wpisany przez Joanna Niemczynowska
26.07.2009 13:20



Przedstawiam Ci swojego przyjaciela, który jest bardzo miły i sympatyczny. Jest to mój przyjaciel, który jest bardzo miły i sympatyczny.



Przedstawiam Ci swojego przyjaciela, który jest bardzo miły i sympatyczny. Jest to mój przyjaciel, który jest bardzo miły i sympatyczny.